

NAUKA CZYTANIA METODĄ SYMULTANICZNO-SEKWENCYJNA - zarys problemu

Nauka czytania metodą symultaniczno-sekwencyjną opiera się na:

- wynikach badań neuropsychologicznych, dotyczących powiązań intermodalnych, budowanych podczas przetwarzania bodźców słuchowych i wzrokowych.
- badaniach neuropsychologicznych potwierdzających, iż **sylaba** a nie fonem jest najmniejszą jednostką percepcyjną
- założeniu, że percepcja słuchowa ma zasadnicze znaczenie dla budowania systemu językowego dziecka
- wiedzy na temat funkcji symultanicznych (prawopółkulowych) i sekwencyjnych (lewopółkulowych) oraz kształtowania się struktur umożliwiających przesyłanie informacji między półkulami mózgu (spoidło wielkie, istmus)
- powtórzeniu sekwencji rozwoju mowy dziecka (od samogłosek, sylab, przez wyrażenia dźwiękonaśladowcze, do wyrazów i zdań)
- naśladowaniu 3 etapów nabywania systemu językowego: POWTARZANIA, ROZUMIENIA, NAZYWANIA (samodzielnego czytania)
- konstruowaniu dla potrzeb terapii podstawowych schematów składniowych i minimalizacji systemów języka
- pobudzaniu „zwierciadlanych neuronów” (*mirror neurons, Spiegelneurone*)
- powtórzeniu rozwoju pisma w dziejach ludzkości

Etapem przejściowym, między rozpoznawaniem znaczeń, a czytaniem linearnym jest zapoznanie dziecka z asocjacją (połączeniem) litera-dźwięk w obrębie samogłosek. (Zeszyt 1 *Kocham czytać* - www.we.pl)

Nauka odczytywania samogłosek oparta jest przede wszystkim o prawopółkulowy, symultaniczny sposób przetwarzania informacji. Polega on na całościowym ujmowaniu obrazu graficznego. Niezmiernie przydatne okazują się wtedy wizualizacje, które w działaniu (poprzez wykonywanie ruchu dłonią lub rękami, pokaz obrazka przedstawiającego układ ust) tworzą w pamięci dziecka związek obrazu i ruchu z dźwiękiem. Zrozumienie takiego związku czyli wzajemnej relacji znaku i dźwięku, jest pierwszym etapem nauki czytania. Wizualizacje oparte są na programie przez podobieństwo, a więc są zależne od procesów symultanicznych (wizualizacje można znaleźć w J. Cieszyńska - *Metody wywoływania głosek* - www.arson.pl)

Obrazy liter łączą się w umyśle dziecka z odczuciami kinestetycznymi, które przywołane z pamięci, pozwalają prawidłowo odczytać samogłoski. Wtedy to właśnie, poprzez obraz kreślony dłonią w przestrzeni i czucie kinestetyczne układu własnego ciała, uruchomiona zostaje asocjacja – ruch : dźwięk (wykonanie ruchu – wydanie dźwięku). Tak więc, np. uniesienie rąk ku górze, naśladowujące obraz litery Y, przywołuje jej brzmienie. Oczywiście takie połączenia muszą być wielokrotnie, wspólnie z terapeutą powtarzane. Integracja ruchu i dźwięku jest łatwa do zapamiętania, bowiem opiera się na schematach wzrokowo-słuchowych kształtowanych już w wieku niemowlęcym.

Odczytywanie liter odpowiadających samogłoskom w kontekstach jest właściwe dla prawopółkulowego przetwarzania informacji wzrokowej i słuchowej. Innymi słowy połączenie obrazu graficznego ze znaczeniem związane jest z ujęciem globalnym. Takie podejście jest także zgodne ze strategiami proponowanymi przez glottodydaktykę (nauczanie języków obcych). Oczywiście dziecko nie jest w stanie samodzielnie dostrzec relacji między literami/dźwiękami a sytuacjami (znaczeniami). Należy pokazać związki - samogłoska : zdarzenie przedstawione na ilustracji. Istotne w proponowanym podejściu metodologicznym jest także przygotowanie do zrozumienia, że różne sytuacje mogą być nazwane przez taką samą samogłoskę. Jest to ważny etap, umożliwiający późniejsze samodzielne czytanie tekstów.

Jeszcze raz należy w tym miejscu podkreślić, że obraz samogłoski (litera) odnosi się do całej przedstawionej na ilustracji sytuacji, nie do pojedynczego rysunku. Nie może to być rysunek np. auta do ilustracji głoski a.

Samogłoski odbierane są w strukturach półkuli prawej – symultanicznej (globalnie przetwarzającej). Dotyczy to nie tylko percepcji wzrokowej (czytania liter), ale także słuchowej (identyfikowania, różnicowania dźwięków). Dlatego zastosowano połączenia samogłosek z globalnie ujmowanymi sytuacjami, które mogą być nazwane przez odpowiednio dobraną samogłoskę. Do linearnego uporządkowania, właściwego dla języka przechodzi się podczas ćwiczeń przetwarzania lewopółkulowego to znaczy odczytywania sekwencji głosek np. A A A lub A O U.

Naukę czytania samogłosek realizujemy w trzech etapach: powtarzania, rozumienia i samodzielnego nazywania.

W pierwszym etapie zadaniem uczącego się jest powtarzanie głosek, odczytywanych przez terapeutę lub rodzica. Zwrócenie uwagi na układ ust podczas wymawiania samogłosek ma ułatwić proces zapamiętywania, jaki dźwięk przyporządkowany jest poszczególnym obrazom graficznym (literom). Odczytując samogłoskę dziecko zapoznaje się jednocześnie z jej ruchową wizualizacją.

Etap rozumienia realizowany jest poprzez wskazywanie lub podawanie odczytywanych przez dorosłego samogłosek. Jeśli obserwujemy trudności z rozpoznaniem samogłoski, terapeuta może zastosować wizualizację, ujmującą relację między literą a działaniem (ruchem dłoni). Jako podpowiedź służy także odwołanie się do układu ust podczas wypowiedzania głoski. Wówczas dziecko może samodzielnie odnaleźć odczytaną/pokazaną przez dorosłego literę. Aktywność własna zakończona sukcesem jest koniecznym warunkiem utrwalania śladów pamięciowych, wzbudza motywację do kontynuowania działania. Samodzielne dochodzenie do rozwiązania zadania buduje wiarę we własne możliwości. Bez pozytywnych emocji trudno jest optymalizować proces nauczania czytania.

Dalszy etap nauki czytania to zamiana ról, umożliwiająca osiągnięcie etapu nazywania samogłosek, czyli samodzielnego czytania. Dziecko odczytuje samogłoski, lub nazywa przedstawione na ilustracjach sytuacje. Zadaniem terapeuty jest wskazanie odpowiadającej głosce litery.

Najpierw dziecko odczytuje pojedyncze litery, oznaczające wypowiedziane samogłoski. Potem wprowadzone zostają sekwencje liter – najpierw tych samych np. dziewczynka śpiewa A A A lub chłopiec mówi E E, potem także różnych np. kotek czyta Y I E U O A. Jest to bardzo ważny etap stopniowego przechodzenia od całościowego (globalnego, symultanicznego) czytania prawopółkulowego do sekwencyjnego (analitycznego) czytania lewopółkulowego. Oczywiście sekwencje te są łatwe do identyfikowania, chodzi jednak także o kształtowanie odpowiedniego kierunku czytania (od lewej strony kartki do prawej) oraz o d o k ł a d n e odczytanie tyłu samogłosek

ile zostało zapisanych. Często dzieci, widząc większą liczbę liter czytają cztery (gdy są tylko trzy) lub trzy (gdy zapisano dwie). Zwrócenie uwagi dziecka na konieczność czytania jedynie tego, co zostało rzeczywiście zapisane pozwoli wypracować strategię niezwykle ważną podczas czytania poleceń w podręczniku.

To właśnie samodzielne czytanie jest najefektywniejszym ćwiczeniem artykulacyjnym i słuchowym. Dziecko bowiem musi słuchać własnych realizacji, by skutecznie uczyć się czytać.

Zapoznanie dziecka z globalnymi, wzrokowymi reprezentacjami słyszanych słów następuje równoległe z nauką sylab otwartych. Za tak zwane globalne czytanie odpowiedzialne są struktury półkuli prawej, opracowującej całościowo spostrzegane bodźce. Natomiast, jak już było powiedziane, czytanie sylab urzeczywistnia się w sekwencyjnie pracującej lewej półkuli mózgu. Dzięki ćwiczeniom czytania sylab i rozpoznawania wyrazów uzyskujemy efekt stymulowania obu części mózgu.

Konieczne jest w tym miejscu wyjaśnienie, że tak zwane czytanie globalne czyli rozpoznawanie znaczenia wyrazów ujmowanych całościowo, jest możliwe tylko wobec rzeczowników konkretnych, w mianowniku. Trudno więc taką umiejętność uznać za czytanie. Fleksyjny język polski zupełnie uniemożliwia skuteczne czytanie (ze zrozumieniem) jeśli jest ono jedynie globalnym rozpoznawaniem wyrazów.

Naukę globalnego czytania rozumiemy, jako swoistą stymulację funkcji prawopółkulowych. Nie bez znaczenia jest również fakt, że z takim prawopółkulowym czytaniem mamy do czynienia w zaraniu powstania pisma. Wydaje się więc, że podążanie drogą naśladowania rozwoju ludzkości nadaje naszemu podejściu metodologicznemu uniwersalne wartości kulturowe.

Rozpoczynamy naukę od zapoznania dziecka z obrazem wyrażenia dźwiękonaśladowczych - np. MU MIAU PI oraz słów: MAMA, TATA, JĘDREK (imię dziecka), np. MIŁOSZ (imię rodzeństwa) MARTA (np. imię terapeuty). Będą potrzebne zdjęcia członków rodziny i wykonane wielkim drukiem podpisy. Układając fotografie umieszczamy pod nimi podpisy, głośno czytając. Po kilkukrotnym powtórzeniu tej czynności, wspólnie z dzieckiem próbujemy prawidłowo dobrać etykiety.

Taki sposób postępowania powtarzamy wobec nowych rzeczowników takich jak, np. zabawki, napoje, pokarmy, części ubrania, pojazdy.

Czytanie sylab wymaga sekwencyjnego, lewopółkulowego przetwarzania informacji. Jest czytaniem abstrakcyjnych, liniowo (linearne) uporządkowanych dźwięków mowy. Istotne jest tu bowiem ujęcie relacji między zmieniającymi się samogłoskami a stałym elementem, jakim jest znak spółgłoski w każdym zestawie (paradygmacie). Kontrolowanie kierunku czytania od lewej do prawej jest możliwe dzięki pracy struktur prawej, „przestrzennej” półkuli mózgu natomiast zachowanie sekwencji (wzajemnego następstwa liter w sylabie) dzięki pracy półkuli lewej. Widać więc wyraźnie jak istotne są każdorazowe ćwiczenia pobudzające pracę obu półkul mózgu, i jak ważna dla opanowania systemu językowego jest umiejętność rozwiązywania zadań prawo i lewopółkulowych.

Rozpoczynamy wprowadzanie sylab zgodnie z zasadą rozwojową. Jako przykład omówimy sposoby zapoznania dziecka z paradygmatem sylab z literą P. Konieczne jest przygotowanie podłużnej planszy z zapisanymi na niej wielkim drukiem sylabami PA PO PU PE PI PY. Na oddzielnych kartonikach dziecko otrzymuje pojedyncze sylaby, które układamy wspólnie na podłużnej planszy.

Takiej zabawie towarzyszy zawsze głośne, melodyjne odczytywanie układanych sylab. Użycie szczególnej melodii zwykle prowokuje dziecko do powtarzania za dorosłym usłyszanych wypowiedzi. Etap powtarzania i uczenia się wzrokowych reprezentacji słyszanych sylab można

urozmaicić dobierając takie same sylaby w pary, odczytując sylaby przyklejone na klockach, wkładając do pudełek sygnowanych odpowiednią głoską. Jednocześnie będzie to etap rozumienia czyli rozpoznawania sylab.

Zachęcamy dziecko do spontanicznego czytania sylab, które wyciągamy z kolorowych pudełek, woreczków, kubeczków. Odczytujemy razem z dzieckiem sylaby otwarte (zakończone samogłoską) w Zeszycie 3. *Sylaby z PA i MA*. W taki sposób postępujemy pracując z kolejnymi książeczkami.